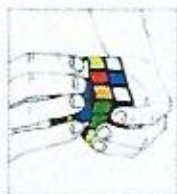


Mikołaj Lizak

Mikołaj

i kostki Rubika



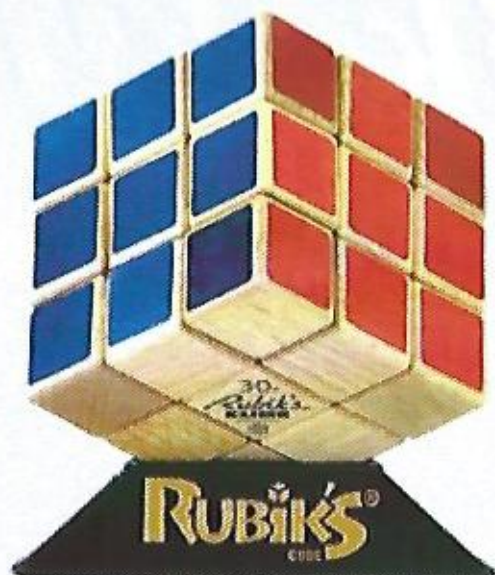
Mikołaj Lizak

Mikołaj

i kostki Rubika



KROTOSZYN 2013



Opowiadanie oparte na faktach autentycznych

Żył sobie raz

*Mikołaj. Lubił on
zbierać i układać
kostki Rubika.*

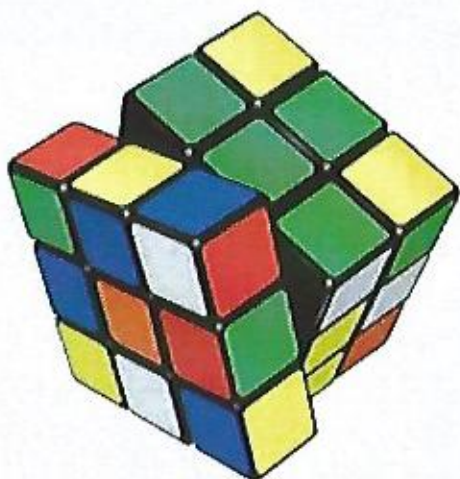
*Miał ich całą
kolekcję. To była*

*wspaniała zabawa. Pierwszą w jego
zbiorach była normalna kostka Rubika
3x3x3. Potem u Mikołaja pojawiły się
jeszcze inne, na przykład:*

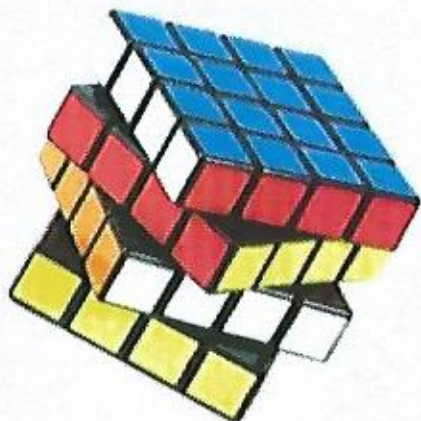
2x2x2, 4x4x4, 5x5x5,

square-1, megaminx,

*Zamawiał je
wraz z tatą i miał
ich coraz więcej.*

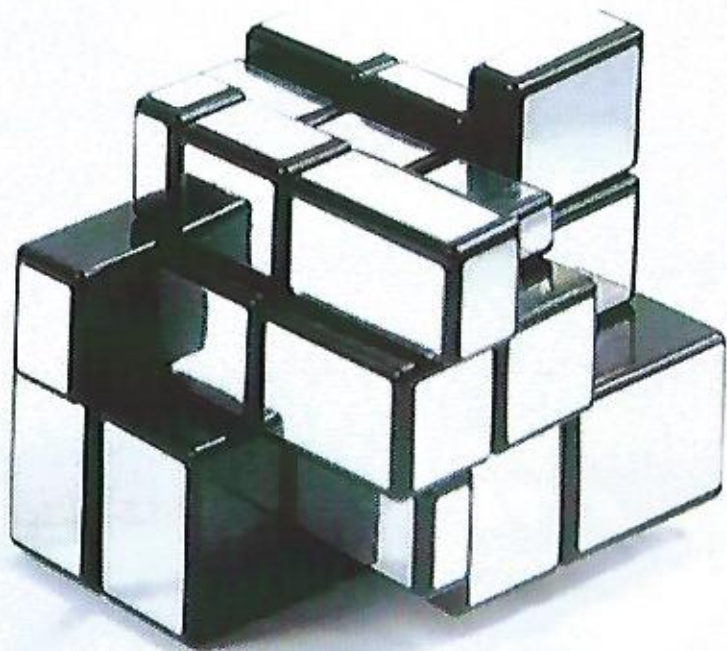


Kostka Rubika 3x3x3



Kostka 4x4x4

*Pewnego dnia tata kupił mi
specjalną półkę na kostki Rubika,
Mikołaj był zadowolony, bo bardzo mi
się podobała ta półka. Zbierał, zbierał
– i układał – aż pewnego dnia miał tak
dużo kostek, że one nie mieściły się już
na półce! Miał ich aż 27!*



Jego koledzy byli zaskoczeni.

Mówili:

- 27 kostek Rubika! Wow, Nie do wiary!

Jeden jego kolega zapytał go raz:

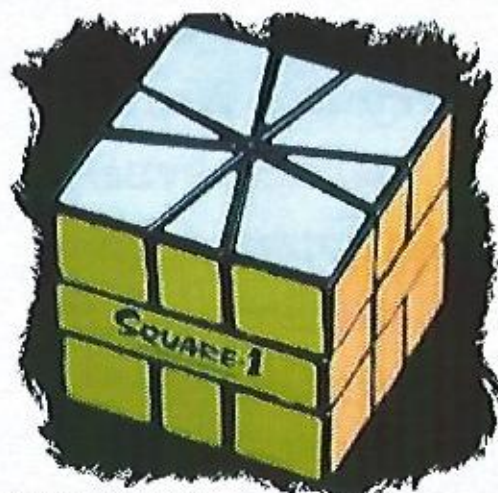
- A skąd bierzesz kasę na te kostki?

Śmieszne wydało się Mikołajowi to pytanie. Jak to skąd bierze kasę?

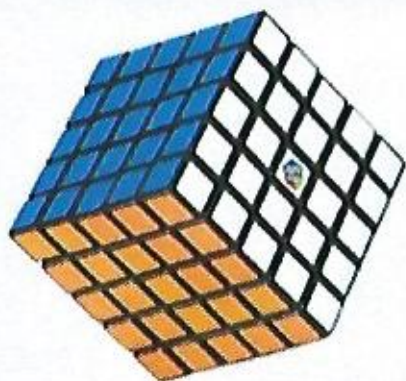
Przecież to tata robi mu niespodziankę z kostkami

i on je kupuje dla Mikołaja.

Chłopiec
zamawiał
i zamawiał te
kostki Rubika.
Pewnego razu
znowu je
policzył.



Kostka Square-1



Kostka 5x5x5

*Patrzy na wynik,
a tu 32 kostki!*

*Ale był
z siebie dumny.*

Aż 32 kostki!

*Sam nie mógł
w to uwierzyć!*

*Jego koledzy byli tak zdumieni, że aż
musieli to zobaczyć na własne oczy.*

*Przyszli do niego do domu i patrzą
- a tu naprawdę 32 kostki!*

Nie mogli uwierzyć.

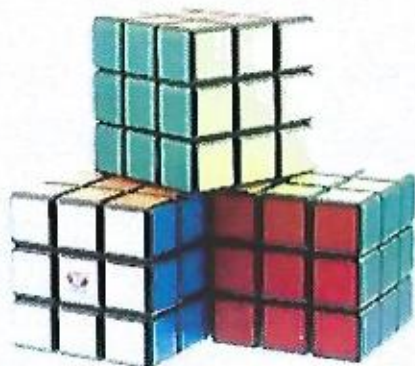
*- 32 kostki! No, ty je chyba kupujesz za
darmo – rzekł jeden z nich.*

*- Nie kupuję ich za darmo. Nic nie jest
za darmo – odpowiedziałem –
wszystko trzeba kupić za kasę.*

Widziałeś kiedyś kostki za darmo...?

A jego kolega na to:

- *No nie, nie widziałem nic za darmo.*
- Rzeczywiście, nic nie jest za darmo.*



Kostki Rubika 3x3x3

Następnego dnia Mikołaj chciał sobie kupić jeszcze jedną kostkę, żeby mieć w kolekcji 33 kostki. Poszedł więc do sklepu, patrzy – a tu nie ma kostek,

*- Gdzie są wszystkie kostki? –
zapytał*

- *Twoi koledzy je wykupili – usłyszał w odpowiedzi.*

- Jak to moi koledzy? Czyżby zaczęli zabawę kostkami? – pomyślał.

Następnego dnia w szkole, wszyscy koledzy układali na przerwie kostki.

No tak – i wszystko się wyjaśniło. To dlatego kostek nie było w sklepie. Koledzy nauczyli się układać kostkę w dwa dni.

Dwa miesiące później jego koledzy mieli już 17 kostek w kolekcji.

Jeden z kolegów miał nawet 18 kostek, czyli o jedną więcej. I dalej kupowali,

kupowali – aż mieli po 25 kostek!

A Mikołaj miał już wtedy 40 sztuk różnych kostek.



Kostki 2x2x2



I wtedy jego koledzy na jakiś czas przestali układać kostki. Raz po raz tylko ułożyli, ale nie za dużo. Mikołaj natomiast ciągle jeszcze układał kostki, bo to była jego wielka pasja.

Pewnego dnia chłopiec zobaczył piękną, nową kostkę. Była bardzo fajna. Ale niestety, była za droga. Nie miał tyle pieniędzy. Byli



Kostka 7x7x7

z nim tam jego koledzy i mówią:
- Masz, damy ci trochę pieniędzy.
- Dzięki – odpowiedział Mikołaj.

- Ale jutro nam oddasz? – upewniali się chłopcy.

- Tak, oddam. Jasne, że oddam.

Mikołaj był

Kostka 2x2x4

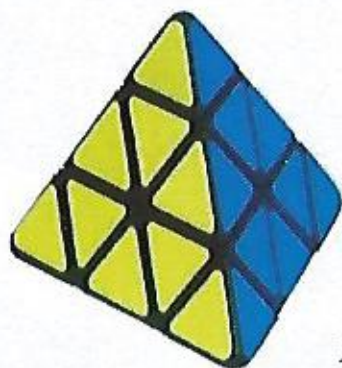


zadowolony, że miał tą nową kostkę. Następnego dnia jeden z kolegów pyta:

- Masz pieniądze?

- Tak, mam – usłyszał od Mikołaja. Po szkole Mikołaj szybko przybiegł do domu. Mama go zapytała, skąd taki pośpiech. A Mikołaj na to:

- Są już te kostki, które wczoraj zamawiałem z tatą?



Kostka Pyraminx

- Nie, nie ma – odpowiedziała mama.

- A kiedy będą?

- Pewnie jutro.

- Aha, dobra – i pobiegł do kolegi.

Kiedy musiał wracać do domu, zapytał się kolegi, czy jego tata nie zadzwoniłby do jego mamy. Może mógłby jeszcze trochę zostać? Kolega pobiegł i powiedział to tacie.

Więc jego tata zadzwonił.

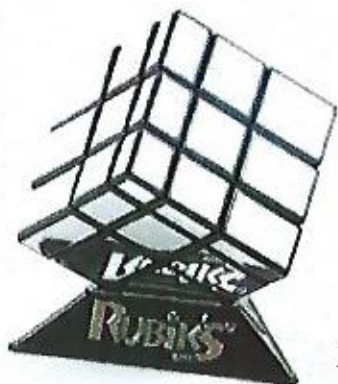
- I co? – pytali chłopcy – może zostać?

- Nie – odpowiedział tata kolegi.

A Mikołaj zapytał:

- Czemu nie mogę?

- Bo musisz zjeść obiad.



Kostka Mirror

Aktualna realna kolekcja Mikołaja



Aktualna realna kolekcja Mikołaja - ciąg dalszy





*Kostka
Megaminx*

*Więc Mikołaj pobiegł do domu i zjadł
obiad. Po obiedzie odrobił lekcje
i zapytał mamy, czy może iść do kolegi.*

A mama odpowiedziała:

- Teraz musisz posprzątać.

No dobra pomyślał Mikołaj.

*Jak posprzątał pokój znowu zapytał
się mamy, czy już może iść do kolegi?*

Tym razem usłyszał:

- Nie, już jest za późno.

Musisz iść spać.

*Cóż było robić? Położył się do łóżka
i zasnął.*

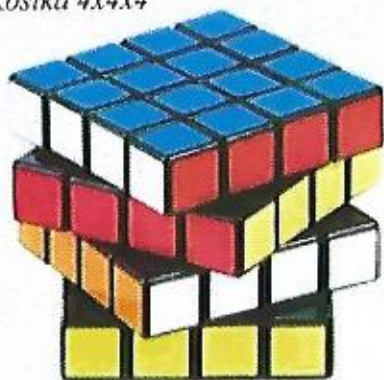
*Następnego dnia Miłkołaj po szkole
pobiegł do domu odnieść plecak,
i wyszedł na dwór porzucac śnieżkami.
Potem poszedł do kolegi.*

*Kostki:
2x2x2,
3x3x3,
4x4x4,
5x5x5,
6x6x6,
oraz 7x7x7 –
pomieszane ©*



*Jak wrócił do domu, było już późno,
więc ułożył parę kostek i znów poszedł
spać.*

*Następnego dnia nie szedł do szkoły,
bo była sobota. Więc znów poszedł do
kolegi.*



Wziął ze sobą trzy
kostki, żeby się
ścigać, kto
pierwszy je ułoży.
Gdy wrócił
i minęło 10 minut,

ktoś zapukał do drzwi. Drzwi
otworzyła mama Mikołaja. Jakże
chłopiec się zdziwił, gdy zobaczył
listonosza.

- Co Pan przyniósł? – zapytał.

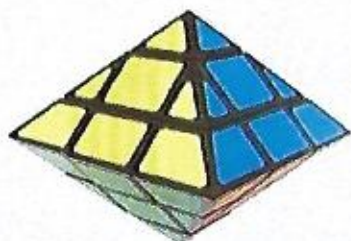
- Twoje kostki, co z tatą zamawialiście.
Super! – ucieszył się Mikołaj i prędko
odpakował paczkę.

A w niej były kolejne

trzy kostki:

$2 \times 2 \times 2$, $3 \times 3 \times 3$

i $7 \times 7 \times 7$.



Kostka Ocetember „UFO”

Kostka 3x3x4



Miał już razem 45
kostek w kolekcji!
Był dumny z siebie,
że aż tyle ma kostek.

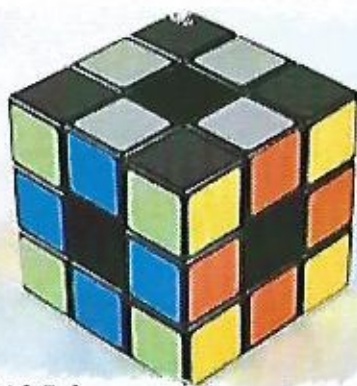
Wydawało mu się, że szybko nauczył
się układać te nowe kostki, ale gdy
skończył, był już wieczór.

W poniedziałek przyniósł do szkoły
te kostki, które w sobotę dostał.

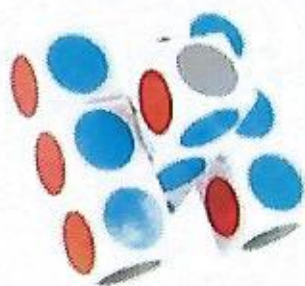
Kolegom też się bardzo podobały.

Jak wrócił ze szkoły, wyjął kostki
z plecaka i powiedział mamie, żeby mu
je wszystkie pomieszała.

Kiedy to
zrobiła, to
ułożył je jakby
w dwie
minuty.



Kostka Void Cube



Kostka Floopy Cube

Ale tak szybko to nie było, jego zdaniem. Potem poszedł do kolegi, który też miał już dużo kostek, bo 27. U niego też się ścigali kostkami. Jak Mikołaj wrócił do domu, to zjadł obiad, poukładał kostki i poszedł na dwór. Kiedy musiał wracać, to pod koniec wszyscy ulepili bałwana.



Kostka 3x3x7

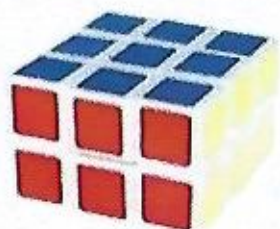
Potem w domu zjadł kolację i poszedł spać. Następnego dnia, gdy poszedł do szkoły, jego kolega się zapytał:

- Czy umiesz układać kostkę Rubika 5x5x5?
- Tak, umiem – odpowiedział Mikołaj.
- Ok., to przyjdiesz dzisiaj do mnie i mi ułożysz? – poprosił kolega.



Kostka Stone

- Dobra, przyjdę.
- Dzięki.
- Kiedy przyszedł ze szkoły spytał się, czy może iść do kolegi.
- Dobrze, możesz – pozwoliła mu mama. I pobiegł do kolegi.
- Cześć – powiedział kolega.
- Cześć – odpowiedział mu Mikołaj.
- Ułożysz mi kostkę 5x5x5 i pokażesz, jak to robisz?

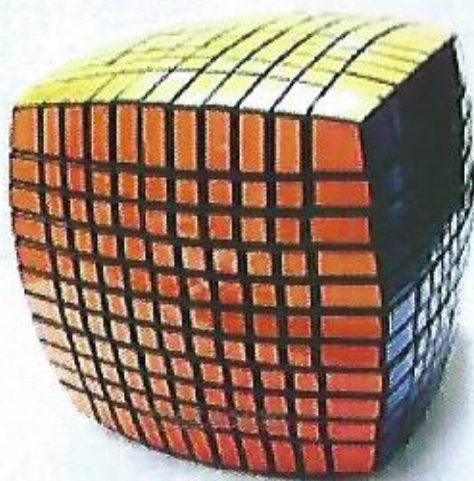


Kostka 3x3x2

- No dobra – rzekł
Mikołaj – ale gdzie ją
masz?

- Czekaj, zaraz
przyniosę.

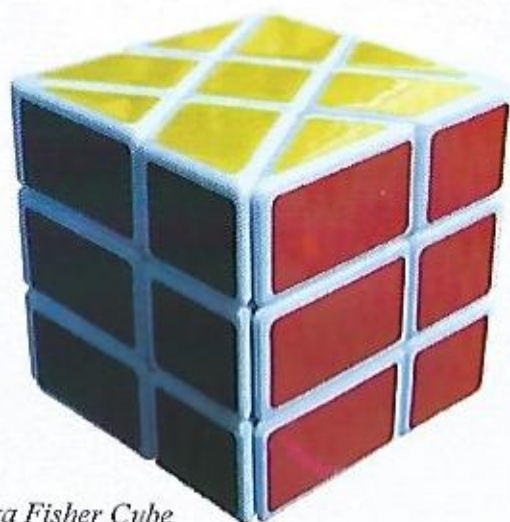
*Jak przyniósł, to szybko ułożył
i chłopcy poszli na dwór.
Tak minął kolejny dzień.*



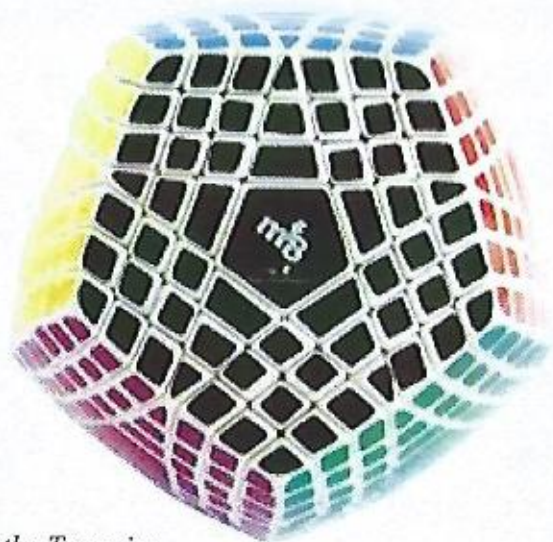
Kostka 11x11x11

*I żył Mikołaj dalej marząc,
że będzie miał jeszcze więcej kostek.
Był z siebie dumny, że dzięki swojemu
hobby zaciekał kostkami swoich
kolegów. To przecież świetny sposób na
to, by ciągle nie siedzieć przed
telewizorem lub komputerem.*

KONIEC



Kostka Fisher Cube



Kostka Teraminx

Krotoszyn 2013
Tekst Mikołaj Lizak
Skład i grafika Błażej Lizak

Wszelkie prawa zastrzeżone

Mikołaj Lizak – urodzony 11 września 2004 roku w Krotoszynie, woj. wielkopolskie. Uczeń klasy drugiej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich przy Zespole Szkół nr 3 w Krotoszynie. Książka ta została napisana na konkurs, jaki został zorganizowany w tej szkole, na przełomie marca i kwietnia 2013 r.

